

## **Wyczekiwane spotkanie nad wodą z lekkim niedosytem**

O tym, że o tej porze roku niełatwo jest łowić okonie, to było wiadomo, ale...

Na zbiórce przez zawodami okoniowymi członków Koła PZW Drzonowo wszyscy byli zgodni, że najważniejsze w tym dniu jest spotkanie w koleżeńskim gronie. Ze względu na zimę już dawno nie było rywalizacji na jeziorze, więc uczestnicy okoniowej rywalizacji tęsknili za takim spotkaniem.

Pomimo zimna humory dopisywały.

Poranna droga nad jezioro Rosnowo usłana była srogim szronem. Po przyjeździe nad jezioro łódki i niektóre sprzęty były oblodzone. Dopiero po pewnym czasie od rozpoczęcia połowów mróz odpuścił. Choć zrobiło się ciut cieplej, to z kolei wiatr zbratał się z zimnem i próbował dobrać się do wędkarzy. Ci jednak okrywali się ciepłymi kurtkami, kapturami i czapkami.

Choć w zawodach wszelkie metody połowu były dopuszczone, nikomu nie udało się złowić określonego wymiarem okonia. „Przeczesano” sporą część jeziora – zarówno najgłębsze jego części, jak i płytsze zatoki.

W zawodach udział wzięło 23 doświadczonych wędkarzy, więc nie można powiedzieć, że zabrakło im umiejętności. Były jakieś niemrawe brania, ale świadczyły one raczej o tym, że okonie w tym dniu z jakiegoś powodu nie żerowały.

Okonie nie żerowały, ale jednemu z wędkarzy trafił się okazały, przepiękny...pstrąg potokowy, raczej nieoczekiwany mieszkaniec wschodniej części jeziora.

Po zakończeniu połowów uczestnicy zawodów spotkali się na poczęstunku. Pyszna zupa gulaszowa ugotowana przez Firmę Cateringową Tymianek rozgrzała wędkarzy.

Na zakończenie, wśród uczestników odbyło się losowanie spinningowej wędki okoniowej. Szczęście dopisało Kol. Marcinowi Tyburskiemu, który... przeznaczył wylosowaną nagrodę na rzecz juniorów. Dziękujemy!

Warto także odnotować, że na spotkaniu zaproponowano, żeby w zawodach spinningowych organizowanych przez Koło zabronione było stosowanie echosond z systemem live. Propozycję zgłosił Kol. Michał Jania, ...posiadacz takiej echosondy!, a wtórował mu Kol. Krzysztof Kamaszko, który także jest właścicielem takiego sprzętu. Pozostali uczestnicy spotkania poparli inicjatywę.

Do tematu powrócimy.

Zawody udowodniły po raz kolejny, że w naszym Kole najważniejsze jest koleżeństwo i zdrowa rywalizacja. Statuetki, puchary i nagrody są tylko dodatkami i pamiątkami, które po upływie czasu przypominają o osiągniętych sukcesach, przygodach i spotkaniach w gronie kolegów.

18 marca 2025, 17:02